Dzień piąty, wtorek 11 lipca

Kanon: *Obfite Odkupienie Twoje, daj nam dziś, o Panie, daj.*

Odkupiłeś nas, Panie, Krwią Twoją. I uczyniłeś nas królestwem i kapłanami dla naszego Boga. Twe serce Panie jest otwarte dla wszystkich ludzi. To z niego wypłynęła krew odkupienia. Siła krwi Chrystusa obmywa tych, którym pragniemy przyjść z pomocą. Dlatego pragniemy, Panie, pamiętać ***„ o Twoich godzinach bolesnych na krzyżu, gdy "przepasany" byłeś cierpieniem duszy i ciała. Z miłości do nas, dla zbawienia drogich Ci dusz, dałeś swoje życie. Pragniemy zatrzymać się pod krzyżem, aby zebrać Twoją Krew i ofiarować ją Ojcu za wszystkich grzeszników”.***

**Słowo czwarte**

***Boże mój, Boże mój, czemuś mnie opuścił? (Mt 27, 46)***

Zbliża się, Panie, Twoja śmierć. I w tej nocy ducha i zmysłów, w tej pustce serca, w którym wszystko jest wypalone, Twoja dusza ciągle się jeszcze modli, owa straszliwa pustynia wypalonego bólem serca staje się w Tobie jednym wołaniem do Boga. O modlitwo opuszczonego Boga: bądź ty sama przedmiotem uwielbienia. Jeśli, Ty Jezu modlisz się na tym dnie nędzy, to gdzie jest taka otchłań, z której nie można by wołać do Ojca? Modlisz się słowami psalmu 21, aby wypowiedzieć swoją nędzę, przy swojej własnej „wielkiej mszy”, w której złożyłeś siebie w wiecznej ofierze.

*Słuchaj Mnie zawsze z Katedry Krzyża, który umieściłem w twoim sercu, abym żył w tobie ukrzyżowany w życiu tego pielgrzymującego świata. Wtedy zobaczysz Mnie ukrzyżowanego w twoim człowieczeństwie, ukrzyżowanego w nagości krzyża ubóstwa, ukrzyżowanego w twoim ciele słabością i ułomnością, ukrzyżowanego w duchu przez oschłości, opuszczenie, przygnębienie, znużenie i pozbawienie każdego ludzkiego pocieszenia. Sprawię, że każda rzecz będzie dla ciebie jednocześnie krzyżem i pokojem, jak dla Mnie, gdy byłem na świecie. Nie wejdzie tam ból ani udręka, aby cię zaniepokoić; co więcej - zasłużysz na to, aby znajdować w sobie upodobanie, które mój Ojciec znajduje w tobie, gdy jesteś ze Mną zjednoczona na krzyżu.*

*Dlatego trwając nieporuszona na krzyżu milcz milczeniem wszystkich twoich zmysłów Wtedy zawsze będziesz Mnie widzieć, bo Ja mam upodobanie w tobie, tak jak Ojciec mój upodobał sobie we Mnie.*